

## WSTĘP

Ponad dwa tysiące lat zamieszkiwania wyznawców religii mojżeszowej w Europie zaowocowało pozostawieniem przez nich licznych śladów materialnych w postaci pozostałości synagog, cmentarzy, a także licznych zabytków ruchomych. Dotyczy to całej Europy i od blisko tysiąca lat Polski w szczególności. Największa na świecie diaspora żydowska spleciona przez wieki z historią Polski została podczas Szoah prawie całkowicie zniszczona<sup>1</sup>.

Książka pt. *Prawne i badawcze wyzwania archeologii żydowskiej* ma na celu przedstawienie kilku ważnych, jak sądzę, dla nauki polskiej zagadnień.

Archeologia bardzo często wchodzi w kolizję z interesami różnych grup, przede wszystkim biznesowych, związanych głównie z budownictwem. Często, nawet pomimo interwencji organu powołanego do ochrony zabytków, czyli Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury, dochodzi do spotkania archeologów ze swoimi adwersarzami w sądzie.

Kwestie natury prawnej są poruszane w tej książce w różnych miejscach. Dotyczą one przede wszystkim działań praktycznych związanych z ochroną nagrobków z cmentarzy żydowskich (w tym z cmentarza w Pilicy) oraz w rozdziałach poświęconych kwestiom prawa religijnego i obyczaju. Omówione jest też obowiązujące obecnie prawo zarówno w odniesieniu do zabytków żydowskich w ogólności (zasadniczo zabytków), jak i cmentarzy żydowskich w szczególności.

Badania archeologiczne na cmentarzach żydowskich to bardzo kontrowersyjna i delikatna kwestia. Dotykamy nie tylko w szerokim tego rozumieniu aspektów prawa materialnego, lecz także prawa religijnego, obyczaju i zwykłej ludzkiej wrażliwości. Te zagadnienia przedstawiane na tle wyzwań i potrzeb archeologii żydowskiej będą się przewijać w różnych miejscach tej publikacji.

Publikacja ta jest rozwinięciem tez i przedstawieniem zagadnienia tzw. archeologii żydowskiej, które uważam za istotne oraz potrzebne w systemie badań archeologicznych i w procesie przygotowywania adeptów archeologii do przyszłej pracy w tym zawodzie<sup>2</sup>. Dotychczas przedstawiałem tę problematykę różnym sro-

---

<sup>1</sup> Wedle różnych szacunków przyjmuje, że nawet 80% całej populacji Żydów na świecie mogło mieszkać w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Obecnie obserwujemy niewątpliwe odrodzenie życia żydowskiego w Polsce i w Europie (R.E. Gruber 2004; G.F. Cashman 2015; *Jewish life in Poland*, 2020). Należy zatem kompleksowo zadbać o pamiątki sprzed wieków. Kultura żydowska jest kulturą żywą, niemniej jednak nie tylko wojna i realny socjalizm, lecz także zjawiska asymilacji i akulturacji miały i mają wpływ na zanik tradycyjnej kultury. Wymagają one wzmocnienia starań o ochronę dziedzictwa.

<sup>2</sup> Archeologia żydowska właściwie nie funkcjonuje w orbicie zainteresowań badaczy dziejów Żydów w Polsce. Marcin Wodziński w podsumowaniu studiów żydowskich w Polsce opublikowanych w 2011 r. w ogóle nie wspomina o tym zagadnieniu (M. Wodziński 2011, s. 101–118). Od tego czasu niewiele się zmieniło.

dowiskom, głównie badaczom akademickim, podczas wystąpień m.in. na Komisji Orientalistycznej PAN w Krakowie 21 listopada 2016 r. pt. „Potrzeba interdyscyplinarnych badań nad pozostałościami kultury żydowskiej w Polsce”, na komisji Historii i Kultury Żydów PAU w Krakowie 15 listopada 2017 r. pt. „Założenia badawcze archeologii żydowskiej”, na Komisji Archeologicznej PAN w Krakowie 27 marca 2018 r. pt. „Problematyka tzw. archeologii żydowskiej. Wybrane przykłady”.

Nie można nie zauważyć, że moja inicjatywa jest kolejnym głosem na temat potrzeby zaistnienia w Polsce archeologii żydowskiej. Takie sugestie wygłaszano już ponad 30 lat temu (P. Fijałkowski 1989b, s. 25–42; P. Fijałkowski 2003c, s. 361–371).

Mój obszar działania zawodowego ogranicza się w praktyce do pogranicza Górnego Śląska i Małopolski, dlatego też przedstawiałem wybrane przykłady działań archeologicznych i pokrewnych przede wszystkim ze swoich badań<sup>3</sup> i badań ze wspomnianego regionu.

W marcu 2017 r. podczas Mazowieckich Spotkań Archeologicznych „Archeologia i historia Mazowsza” odbyło się spotkanie pt. „Archeologia i historia żydowskiego Mazowsza”, na którym poruszano kwestie archeologii żydowskiej (K. Skóra 2017, s. 435–440), co oznacza, że również tamtejsze środowisko archeologiczne zaczyna doceniać wagę tego zagadnienia badawczego i jednocześnie konserwatorskiego. Jeszcze wyraźniej akcent na konieczność badań archeologicznych i ochrony cmentarzy żydowskich został położony podczas panelu *Archeologia cmentarzy żydowskich w Europie Centralnej* podczas trzeciej konferencji naukowej Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego „Przeszłość ma przyszłość” w dniach 14–18.03.2022 r. (organizatorzy M. Bis, W. Bis, S. Lenarczyk, K. Skóra, M. Wagner).

Archeologia żydowska w Polsce dopiero się rodzi. Pomimo zniszczeń wojennych i tych dokonanych już po drugiej wojnie światowej jest jeszcze bardzo wiele do zadokumentowania i ocalenia<sup>4</sup>.

Wszystko to spoczywa w rękach historyków, historyków sztuki<sup>5</sup>, konserwatorów, judaistów, niebagatelną rolę odgrywają także archeolodzy. W wielu przypadkach konieczna jest obecność prawników. Tym bardziej że, jak to słusznie

<sup>3</sup> Zagadnienia szczegółowe w postaci wyników wstępnych badań archeologicznych olkuskiej synagogi przedstawiłem w referacie pt. „Badania synagogi w Olkuszu w 2017 r. w kontekście zainteresowania społeczności żydowskiej wydobyciem i wytopem srebra i ołowiu”, wygłoszonym na XXI Śląskim Sympozjum Archeologicznym. Śląsk i ziemie ościenne w pradziejach, średniowieczu i czasach nowożytnych, Wrocław, 23–24 maja 2019 r.

<sup>4</sup> Marnym pocieszeniem jest to, że tak działo się i dzieje w całej Europie (R.E. Gruber 2004, s. 93–106).

<sup>5</sup> Ojciec historii sztuki i w pewnym sensie również archeologii Johann Joachim Winckelmann (1717–1768) rozpoczął w XVIII w. pogłębione studia nad rzeźbą antyczną. Skoncentrował się przede wszystkim na rzeźbach, tworząc ich przejrzystą chronologię. Mógłby uchodzić tylko za prekursora historii sztuki, jednak jest również, jak wspomniałem, uważany za jednego z twórców archeologii. W istocie sztywne podziały pomiędzy takimi dziedzinami jak historia sztuki i archeologia w zakresach zainteresowań związanych ze sztuką mogą się zacierać.

przedstawił Jerzy Topolski, historia (moim zdaniem w najszerszym tego słowa znaczeniu) jest wiedzą (czy nauką) praktyczną, skierowaną ku przyszłości (E. Domańska 2016, s. 13). Archeologia wspomaga badania historyczne i czasami wyznacza ich nowe kierunki<sup>6</sup>.

Uważam, że polska archeologia dojrzała do wyodrębnienia nowego, bardzo obiecującego jej działu, u którego podstaw będą leżeć w równym stopniu archeologia biblijna, średniowiecza, czasów nowożytnych, tzw. archeologia wojenna oraz w pewnym sensie nawet uprawiana przeze mnie archeologia przemysłowa (archeologia górniczo-hutnicza – *Montanarcheologie*).

Będzie ona również wiele zawdzięczać historii, historii sztuki oraz numizmatyce. Archeologię żydowską można traktować jako archeologię *sensu stricto*, będącą gałęzią szeroko pojmowanych nauk historycznych, której podstawą jest wyraźnie zaznaczona w archeologii interdyscyplinarność (S. Tyszczyk 2006, s. 270)<sup>7</sup>.

W przestrzeni publicznej w Europie Zachodniej w odniesieniu do wielu działań związanych z dokumentacją, ochroną i restauracją pożydowskich pamiątek i zabytków pojawia się określenie „archeologia żydowska”. W tym kontekście inicjatywy prywatne, społeczne i instytucjonalne mogą być określane „archeologią żydowską” (R.E. Gruber 2004, s. 93–94).

Jest to zbyt szerokie rozumienie pojęcia „archeologia”, bliskie innym, podobnym, omownym określeniom, takim jak archeologia prawna itp. Dlatego też w publikacji pojęcia *archeologia* będę używał w sensie określającym tę dyscyplinę, którą uprawiam już (razem ze studiami) od ponad 40 lat, w zdecydowanie węższym zakresie.

Trzeba też zaznaczyć, że pomimo rozlicznych związków archeologia żydowska nie będzie tożsama z szeroko pojętą archeologią biblijną. To przekonanie postaram

<sup>6</sup> To, że archeologia – tak jak historia – interesuje się przeszłością, nie oznacza jednak, iż podejście tych dyscyplin do czasu jest identyczne. Kluczowe dla uchwycenia tej różnicy jest rozumienie kultury. Jak zauważa Sławomir Kadrow, cytując Sylwestra Czopka, termin „kultura” w archeologii opisuje zwartą chronologicznie i przestrzennie grupę źródeł i cech. „Okres, który w historii może być punktem dojścia w poszukiwaniach prawidłowości dziejowych, jest w archeologii punktem wyjścia, dzięki czemu właśnie archeologia może mieć istotny głos w socjologicznej refleksji nad zmianą społeczną” (S. Kadrow, D. Wojakowski 2014, s. 11–12). To istotny wniosek, ponieważ tempo zmian w XIX i XX w., co zresztą opisują w tej publikacji, przyspieszyło zawrotnie.

<sup>7</sup> Synagogi, łaźnie rytualne, szkoły talmudyczne, latryny, cmentarze. Rozwój badań archeologicznych i prac ratowniczych od lat 90. ubiegłego wieku ujawnił wiele, często pomijanych pozostałości, obecności Żydów w Europie. Zagraniczni, m.in. francuscy specjaliści, porównują badania archeologiczne i historyczne oraz dokonują przeglądu wkładu archeologii na przykładach zaczerpniętych z Albanii, Niemiec, Hiszpanii, Francji, Węgier, Włoch i Czech (szkoda, że nie z Polski). Te nowe dane przyczyniły się do poznania judaizmu europejskiego od czasów starożytnych i pozwalają lepiej zrozumieć jego bardzo starożytny ryt, odzwierciedlony w społeczeństwie średniowiecznym, aż do przesładowań i wypędzeń w XIII, XIV i XV w. W książce nakreślono wyzwania związane z zachowaniem tych pozostałości, dziedzictwa wszystkich Europejczyków. Tak reklamuje się wydana w 2011 r. książka poświęcona archeologii żydowskiej *L'archéologie du judaïsme en France et en Europe*, pod redakcją P. Salmony, L. Sigala, Paris 2011.

się uzasadnić w dalszych częściach książki. Oczywiście w zasobie terminologicznym używanym przez archeologię żydowską nie można unikać terminologii wypracowanej przez archeologię biblijną i archeologię chrześcijańską (F.W. Deichmann 1994), a także historię początków sztuki chrześcijańskiej (B. Filarska 1986), musimy jednak mieć świadomość, że w większości przypadków to raczej średniowiecze odcisnęło na zabytkach żydowskich silniej swój charakter, niżli zrobił to antyk.

W badaniach związanych z zagadnieniami archeologii żydowskiej biegłość lub pewna znajomość języków orientalnych, w tym oczywiście hebrajskiego i języka europejskich Żydów, czyli jidysz, może być okolicznością sprzyjającą, ale nie jest niezbędna. Pewne dziedziny i badania można po prostu powierzyć judaistom i orientalistom. Przyszłość właściwie wszystkich dziedzin nauki widzieć trzeba w pracach o charakterze interdyscyplinarnym i często wyłącznie zespołowym.

Na początku tej książki przedstawiam pewne ogólne informacje, które umożliwiają zarysowanie tematu archeologii żydowskiej jako nowej autonomicznej dyscypliny, która czerpiąc z archeologii biblijnej, musi stać się dyscypliną autonomiczną. W pracy chciałbym się ustosunkować także do specyfiki badań pozostałości kultury materialnej, a zwłaszcza śladów osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich. Mam na myśli przede wszystkim badania cmentarzy i synagog. Osobny rozdział został poświęcony Olkuszowi, ponieważ na jego przykładzie skupiają się jak w soczewce interesy gospodarcze ludności żydowskiej i chrześcijańskiej (nie tylko polskiej). Można te aspekty rozpatrywać zarówno na płaszczyźnie legendarnej, hipotetycznej, jak i całkowicie opartej na dostępnym materiale archeologicznym.

W przypadku cmentarzy rola badań archeologicznych jest dwojaka. Zostały one w Polsce w dużej mierze zdewastowane. Był to proces rozpoczęty podczas II wojny światowej, ale w wielu miejscach trwał jeszcze w czasach PRL, a także, niestety, po 1989 r. (K. Urban 2006; K. Bielawski 2020; M. Bednarek 2020). Te godne pożałowania, przestępcze praktyki, są czasami wykorzystywane w doraźnych sporach politycznych – tego aspektu czytelnicy w tej publikacji nie znajdą.

Dlatego też w książce przedstawione są uwarunkowania prawne związane zarówno z prawem religijnym, obyczajem, jak i prawem materialnym, które może być wykorzystane w celu ochrony cmentarzy żydowskich jako zabytkowych nieruchomości (a nawet archeologicznych kategorii, określanych jako cmentarzyska). Ochrona może być rozciągnięta na kategorie zabytków ruchomych, którą stanowią przemieszczone, często wtórnie użyte nagrobki.

Te i inne zagadnienia zostaną poruszone w treści tej książki. „Historii nie da się zmienić, można ją tylko sfalszować, ale wówczas przestaje być historią (...)” (T. Żychiewicz 1957, s. 16–18).

Chciałbym również podziękować wszystkim osobom, które pomogły mi przy pisaniu tej książki, a w szczególności pani archeolog Zofii Jagosz-Zarzyckiej za umożliwienie mi zacytowania i opublikowania wyników jej badań w Cieszynie

---

i Skoczowie. Słowa wdzięczności należą się również rektorowi Wyższej Szkoły Humanitas, profesorowi Michałowi Kaczmarczykowi, za zaakceptowanie tematu badawczego i kluczową pomoc finansową w wydaniu tej publikacji. Dziękuję również historykowi i specjalistce od języka hebrajskiego profesor Annie Michałowskiej-Mycielskiej za tłumaczenia inskrypcji wybranych nagrobków, które pojawiają się w tekście, oraz wiele cennych uwag. Wyrazy wdzięczności należą się także dyrektorowi Muzeum Miejskiego „Szttygarka” Arkadiuszowi Rybakowi za życzliwą pomoc w wydaniu tej książki. Ponadto za wieloletnią pomoc, w tym za zorganizowanie badań sondażowych synagogi w Olkuszu, dziękuję Miejskiemu Konserwatorowi Zabytków w Olkuszu pani Agnieszce Kaczmarczyk. Podziękowania za cenne uwagi należą się również recenzentom tej pracy: profesorowi Władysławowi Duczce, profesorowi Pawłowi Chmielnickiemu oraz profesorowi Leszkowi Hońdzie.

Narrację zaczynamy od omówienia zagadnień badawczych związanych z cmentarzami żydowskimi.